

Magdalena WALCZUK*

**CADERNOS NEGROS – AFROBRAZYLIJSKIE ZESZYTY
LITERACKIE W PROCESIE EMANCYPACJI
I BUDOWANIA TOŻSAMOŚCI CZARNOSKÓREJ CZĘŚCI
SPOŁECZEŃSTWA BRAZYLIJSKIEGO¹**

Cadernos Negros to zeszyty literackie, na łamach których publikowana jest proza i poezja autorów afrobrazylijskiego pochodzenia i które wydawane są cyklicznie od 1978 roku. Powstały one jako swego rodzaju znak protestu, głos w większej dyskusji mającej wówczas miejsce w Brazylii i na świecie, dotyczącej pełniejszego i równoprawnego udziału ludności murzyńskiej w życiu społecznym. Była to jak gdyby próba przemówienia czarnoskórych własnym głosem, ukazania brazylijskiej rzeczywistości przez ich własny pryzmat. Autorzy zeszytów chcieli mówić o sobie, swoim życiu i doświadczeniach odbiegających od tego, co można było znaleźć w ówczesnej literaturze brazylijskiej, tworzonej dotychczas głównie przez białe elity i odzwierciedlającej ich postrzeganie rzeczywistości. *Cadernos Negros* stały się też ważnym narzędziem w procesie budowania tożsamości Afrobrazylijczyków, między innymi poprzez odwołania do ich korzeni kulturowych, specyficznych tradycji etnicznych, czy wreszcie – będąc jednym z elementów budowania przez tę grupę poczucia własnej wartości.

Przybliżmy może nieco kontekst, w jakim narodziła się ta inicjatywa, aby w ten sposób zrozumieć lepiej, dlaczego postrzegamy ją jako bardzo znaczącą. Brazylia nadal bywa postrzegana jako kraj, gdzie podziały rasowe nie mają i nigdy nie miały miejsca, a naród brazylijski jako ten, w którym rozmaite grupy etniczne wymieszały się ze sobą w nadzwyczaj harmonijny sposób, tworząc jeden naród brazylijski o wielokulturowych korzeniach. Trudno byłoby zanegować istniejące różnice na płaszczyźnie ekonomicznej, ale o tych zaistniałych na tle rasowym nie lubią Brazylijczycy wspominać. Jeszcze do niedawna był to niemal temat tabu, a jego poruszanie odbierano jako zamach na jedność narodu brazylijskiego. Dziś mało kto neguje to, że nierówności ekonomiczne i społeczne, jak również – idące z nimi w parze – uprzedzenia na tle rasowym są przykrym faktem, a specjalnie do tego celu powołane organy państwowe walczą z przejawami dyskryminacji i podejmują wysiłki mające na celu równoprawny udział wszystkich obywateli w życiu społecznym.

Przez lata w Brazylii utrwał się i dominował w powszechnym pojęciu tzw. „mit demokracji rasowej”, uświęcony przez dzieło *Casa Grande e Senzala*² z 1933 r.,

* Mgr Magdalena Walczuk – doktorantka w Instytucie Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich, Uniwersytet Warszawski, prezes Fundacji Terra Brasilis: www.terrabrasil.org.pl.

¹ Poniższy artykuł otwiera drugą część debaty, zainaugurowanej w numerze 3-4/2011 „Ameryki Łacińskiej”, na temat miejsca „Brazylii we współczesnym świecie”.

² Tłumaczenie na polski: *Panowie i niewolnicy*, 1985, tłum. Helena Czajka, Warszawa: PIW.

autorstwa Gilberto Freyre gdzie autor składa hołd trzem głównym grupom ludnościowym, pochodzącym z trzech różnych kontynentów, które złożyły się na kształt tego, czym jest Brazylia, na specyfikę kultury brazylijskiej. Rzeczywiście, na polu kultury dokonała się zdumiewająca fuzja elementów europejskich, afrykańskich i indiańskich, a to wymieszanie kulturowe zaczęto promować jako synonim harmonijnego współżycia wszystkich grup rasowych w Brazylii. Symbolami tej jedności stały się choćby samba czy capoeira – elementy kulturowe o afrykańskich korzeniach, zaadaptowane jako narodowe, będące symbolem wielokulturowej „brazylijskości” (Schwarcz, 1998).

Rzeczywiście Brazylia nigdy nie doświadczyła otwartych konfliktów na tle rasowym, czy też segregacji rasowej sformalizowanej przez prawo, na kształt Stanów Zjednoczonych czy RPA. Nie znaczy to, że problem rasowy w ogóle w Brazylii nie istnieje. Również tutaj mamy do czynienia z rasizmem – choć jest on obecny, można by rzec, w „zawoalowanej”, subtelnej formie i w związku z tym tak nieuchwytny, trudny do nazwania i, w konsekwencji, do wykorzenia. Poza tym, różnego rodzaju dane statystyczne, wskazują ewidentnie na korelację koloru skóry ze statusem ekonomicznym i społecznym Brazylijczyków. Ci definiujący się jako *pretos* (czarni/Murzyni) i *pardos*³, a więc dwie grupy, stanowiące obecnie ok. 50% ludności Brazylii⁴, to zarazem najbardziej ubogie warstwy brazylijskiego społeczeństwa, o najniższych dochodach, największym wskaźniku bezrobocia, analfabetyzmu, śmiertelności, najsłabszym dostępie do edukacji, infrastruktury, służby zdrowia, itd. To również grupy, które doświadczają, w różnym stopniu, dyskryminacji na tle rasowym (Schwarcz, 1998, 1999).

Trzeba tu raz jeszcze podkreślić, że charakter brazylijskiego rasizmu jest bardzo szczególny. Florestan Fernandes, jeden z czołowych teoretyków tzw. Escola Paulista (Szkoły Socjologicznej powstałej na Uniwersytecie w São Paulo), nazwał go właśnie „rasizmem zawoalowanym” (*racismo velado*), wyrażanym nie wprost i raczej nie publicznie, lecz „zadomowionym” w codzienności, w utartych powiedzeniach, półśłówkach, dowcipach, sposobie traktowania osób czarnoskórych, opartym na swoistej „etyce postępowania” i przekonaniu, że „każdy powinien znać swoje miejsce”. Fernandes zauważa, że jego rodacy nie tyle nie mają uprzedzeń rasowych, co raczej mają problem z przyznaniem się do nich (*preconceito de ter preconceito*). Dostrzega swego rodzaju podwójną moralność – z jednej strony Brazylijczycy oficjalnie potępiają przejawy rasizmu, z drugiej strony sami są autorami takich zachowań, jak gdyby nie zauważając, czy nie chcąc ich zauważyć we własnym postępowaniu i poglądach (Fernandes, 1972).

Stąd dość kuriozalne nieraz wyniki badań społecznych dotyczących tej kwestii, które za każdym razem ujawniają to samo: Brazylijczycy zapytani o uprzedzenia rasowe twierdzą, że sami osobiście ich nie podzielają, jednocześnie są w stanie wskazać co najmniej kilka osób ze swojego najbliższego otoczenia, a nawet wśród członków ro-

³ Termin ten nie posiada dokładnego odpowiednika w języku polskim. Jest to bardzo pojemna kategoria pośrednia, która obejmuje osoby o mieszanym pochodzeniu rasowym.

⁴ Według ostatniego spisu powszechnego z 2010 r. populacja Brazylii liczy obecnie prawie 197 mln, z czego 47,73% osób deklaruje się jako *brancos* (biali), 43,13% jako *pardos*, 7,61% jako *pretos* (czarni), 1,09% jako *amarelos* (rasa żółta, potomkowie Azjatów) i 0,43% jako *indígenas* (Indianie), www.ibge.gov.br.

dziny, u których zauważają takie zachowania. Jak ironicznie zauważyła znawczyni tej tematyki, brazylijska antropolog Lilia Schwarcz: „Każdy Brazylijczyk zdaje się czuć, zatem, jak wyspa demokracji rasowej otoczona rasistami z każdej strony”⁵.

Wracając do *Cadernos Negros* – ich powstanie było pewnego rodzaju znakiem sprzeciwu wobec marginalnej sytuacji Murzynów w Brazylii, wobec swoistego „naznaczenia” tej grupy przez resztę społeczeństwa. Pamiętajmy, że narodziny tej publikacji przypadają na koniec lat 70. minionego stulecia, kiedy w Brazylii dyskusja na temat kwestii rasowych i równouprawnienia dopiero na dobre się zaczynała. W tamtym okresie działacze kielkujących ruchów murzyńskich byli atakowani z prawej i z lewej strony za to, że rozbijają jedność narodu brazylijskiego, w ramach którego rzekomo współistnieją harmonijnie wszystkie rasy, wywołują sztuczny, nie mający nic wspólnego z rzeczywistością konflikt na tle rasowym. Z drugiej strony byli krytykowani przez różnego rodzaju organizacje lewicowe za osłabianie ogólnobrazylijskiej walki klas, która miała według nich nadrzędne znaczenie, wywoływanie w niej wewnętrznych podziałów (*Cadernos Negros: três décadas...*, 2008: 23).

Moment, w którym *Cadernos Negros* powstały, to również okres wyjątkowego ożywienia, jeśli chodzi o powstawanie i działalność rozmaitych ruchów społecznych i politycznych. Coraz śmieiej odzywają się wówczas głosy protestu w muzyce, literaturze; społeczeństwo nieco „łapie oddech” po pierwszych latach dyktatury, rozpoczyna się stopniowe otwarcie, wracają do kraju prześladowani politycznie na początku dyktatury. Znamienne, że *Cadernos Negros* powstają w tym samym roku, w którym narodził się Movimento Negro Unificado (Zjednoczony Ruch Murzyński) – największa do dziś organizacja tego typu w Brazylii, skupiająca pod jednym sztandarem mniejsze organizacje murzyńskie z całego kraju. Jest to również okres wybijania się na niepodległość państw afrykańskich, w tym portugalskojęzycznych (jak Angola, Mozambik), co nie pozostaje bez oddźwięku w Brazylii, a także czas ożywionej działalności ruchów murzyńskich w Stanach Zjednoczonych, które miały istotny wpływ na działalność i ideologię tego typu ruchów w Brazylii. Wśród inspiracji twórców *Cadernos Negros* należy wymienić również ideologię *négritude*, która narodziła się w latach 30. XX w. w koloniach francuskich, głosząc waloryzację kultur afrykańskich i wyzwolenie ich spod dominacji kolonialnej.

Cały ten kontekst złożył się na to, iż w 1978 r. grupa studentów wydziału humanistycznego Uniwersytetu w São Paulo, skupiona wokół lidera o pseudonimie Cuti, rozwinęła ideę powstania *Cadernos Negros*. Początkowo była to grupa kilku zapalonych amatorów literatury, którzy stawiali swoje pierwsze kroki jako pisarze i poeci. Należeli do pierwszych pokoleń czarnoskórych, którym udało się wyjść poza krąg biedy i wykluczenia, którzy zyskali dostęp do wiedzy i dóbr kultury. Nie do końca odpowiadały one doświadczanej przez nich rzeczywistości, ich uczuciom, poglądom, problemom i bólowi. Dlatego postanowili przedstawić światu swoją perspektywę. Pierwsze zeszyty były wydawane kosztem własnym autorów. Z czasem dołączało do nich co-

⁵ „Todo brasileiro parece se sentir, portanto, como uma ilha de democracia racial, cercado de racistas por todos os lados” (Schwarcz, 1998: 180, tłum. M.W).

raz więcej osób, udało się pozyskać środki na pokrycie kosztów, grupa zaczęła tworzyć swoją wewnętrzną strukturę (*Cadernos Negros: três décadas...*, 2008).

Obecnie publikuje się dwa zeszyty rocznie, zawierające na przemian prozę (opowiadania) i poezję. Oprócz tego, w ramach wydawnictwa Quilombhoje ukazało się już kilka antologii, a także indywidualnych utworów autorów, którzy debiutowali na łamach *Cadernos Negros*. Publikacje te nie są dostępne w powszechnym obiegu, w zwykłych księgarniach, można je zakupić dosłownie w kilku punktach w Brazylii, ewentualnie nabyć w samym wydawnictwie. Szczególnie pierwsze numery zeszytów, jako że początkowo nakład był niewielki, są trudne do zdobycia. Obecnie seria zyskuje rozgłos nie tylko w samej Brazylii, lecz również poza jej granicami. Wiele utworów zostało już przetłumaczonych na języki obce: angielski, francuski, czy niemiecki.

Na łamach *Cadernos Negros* ich twórcy zapoczątkowali publikowanie tekstów, które nie miałyby szans przebic się na ówczesnym brazylijskim rynku wydawniczym. *Cultura erudita* (kultura wysoka) pozostawała do tej pory w dużej mierze poza zasięgiem czarnoskórych. Murzyni byli w zasadzie nieobecni jako autorzy w brazylijskiej muzyce poważnej, teatrze, sztukach plastycznych, literaturze. Jeśli chodzi o literaturę, znamy pojedyncze przypadki czarnoskórych twórców. Był nim choćby jeden z najbardziej cenionych autorów brazylijskich Machado de Assis – ciemny Mulat, czy bahański poeta Luís Gama, który nauczył się czytać i pisać jeszcze jako niewolnik. Mogą jednak one być widziane raczej jako wyjątki od reguły. Sytuacja ta nie może dziwić, zważywszy na to, iż od czasów abolicji w 1888, niewiele zrobiono w kierunku wyrównania szans czarnoskórych we wszelkich dziedzinach życia.

Jeśli chodzi o kulturę, w powszechnym mniemaniu dla Murzynów/Mulatów zarezerwowane były samba, capoeira czy inne tradycje afrobrazylijskie. Publikacją zeszytów literackich ich twórcy przeciwstawiali się niejako tej „folkloryzacji” czarnoskórych, wyznaczeniu im „odpowiedniego” miejsca w sztuce. Afrobrazylijczycy chcieli realizować się również na innych polach kultury. Podobną w duchu i niezwykle cenną inicjatywą było też powstanie w 1944, z inicjatywy Abdiasa de Nascimento, Teatro Experimental do Negro (Eksperymentalny Teatr Murzyński) – tym samym czarnoskórzy upominali się o swoje miejsce w teatrze, gdzie nawet role Murzynów były wówczas obsadzone białymi „farbowanymi” aktorami. W obu przypadkach było to wyjście poza pewien stereotyp: Murzyn, który świetnie gra śpiewa sambę, tańczy, gra w piłkę nożną, ale za pióro raczej nie sięgnie i nie sprawdzi się na deskach teatru. Innymi słowy: próba zaistnienia na obszarze, który dotychczas pozostawał niedostępny (Nascimento, 1997).

Pisarze i poeci publikujący na łamach serii rzeczywiście mówią o przełamaniu pewnej blokady, o tym, że, dzięki powstaniu tego rodzaju forum, odważyli się opublikować teksty pisane do tej pory do szuflady, czy też do zeszytu (stąd nazwa *Cadernos Negros* – Murzyńskie Zeszyty). Powstanie tego rodzaju publikacji było zarazem dla wielu zachętą do sięgnięcia po pióro, zainspirowało ich do podzielenia się z innymi swoimi przemyśleniami i uczuciami właśnie w tej formie.

Grupa pisarzy, która skupiła się przy tworzeniu *Cadernos Negros*, przyjęła nazwę Quilombhoje, która pozostała w użyciu do dzisiaj jako nazwa wydawnictwa. Jest to zlepek dwóch słów: *quilombo-hoje* – a więc: *quilombo-dzisiaj*. *Quilombos* były to skupiska, osady tworzone przez zbiegłych niewolników, najczęściej w niedostępnych miej-

scach, posiadające wewnętrzną strukturę, rządzące się własnymi prawami. Nazwa ta sugeruje, w jaki sposób pisarze skupieni w Quilombhoje postrzegali swoją działalność: z jednej strony jako kontestację zastanej rzeczywistości, w której Murzyni zajmowali marginalną pozycję, z drugiej strony, było to stworzenie na owym marginesie własnej przestrzeni, w której mogliby poczuć się u siebie, ustanowić własne reguły, nie wzorując się na nikim, nie porównując, wyrażając swobodnie własne poglądy, problemy i uczucia, zarazem odkrywając samych siebie. Kluczowa była tu potrzeba mówienia we własnym imieniu, własnym głosem, bycie podmiotem, a nie przedmiotem, reprezentowanie siebie, a nie bycie reprezentowanym przez innych, często w sposób mający niewiele wspólnego z prawdą, krzywdzący, stereotypowy. Nie da się ukryć, że ogromna większość Murzynów czy Mulatów pojawiających się na kartach literatury brazylijskiej przedstawiana była właśnie w ten sposób (Proença Filho, 1997).

Jako że rozmiary niniejszego artykułu, jak również brak tłumaczeń utworów zaczerpniętych z *Cadernos Negros* na język polski nie pozwalają nam na przyjrzenie się poszczególnym tekstom, nakreśliśmy choćby ogólny obraz tego, co możemy znaleźć na łamach tych publikacji w zakresie emancypacji i tożsamości czarnoskórych. Autorzy dość często przyjmują w tekstach „wojowniczą” postawę, mówią o tym, że mają dość godzenia się z drugo-, czy trzeciorzędą pozycją, spuścizną niewolnictwa, że czas podnieść głowę, upomnieć się o należne im miejsce. Często są odniesienia do bohaterskiej i niepokornej przeszłości, faktów historycznych świadczących o tym, że ich afrykańscy przodkowie nie podporządkowywali się bezwzględnie władzy właścicieli, nie znosili pokornie swojej sytuacji, lecz w różny sposób stawiali opór. Stąd liczne odniesienia do *quilombos*, szczególnie do największego z nich Quilombo dos Palmares, i jego legendarnego przywódcy Zumbi, do *capoeira*, czy powstań niewolniczych, itp. Te fakty przez lata pozostawały w cieniu, nie było dla nich miejsca na oficjalnych kartach historii, jak gdyby chciano przemilczeć, że przeszłość w Brazylii nie zawsze wyglądała tak harmonijnie i jednowymiarowo, jak zwykło się ją przedstawiać. Wyciągając dziś te wydarzenia na światło dzienne, Murzyni w pewien sposób próbują „odzyskać siebie”, poznać prawdę o własnych przodkach, z których postawy niejednokrotnie mogą być dumni i na tej podstawie, bez historycznych kompleksów, budować własną tożsamość.

Odniesienia do Afryki są również stałym elementem pojawiającym się na kartach *Cadernos Negros*. Jawi się ona jako mityczna Afryka-matka, źródło z którego czerpią pokolenia jej synów rozrzuconych po świecie. Stąd potrzeba powrotu do tych źródeł (również poprzez podróże do Afryki), próby dotarcia do własnych przodków, poznawanie historii i kultur afrykańskich, ich różnorodności (obalenie mitu „dzikiej”, „nieucywilizowanej” Afryki, która w zasadzie zlewa się w jedno), a także nadawanie przydomków afrykańskich, czy wręcz zmiana imienia i nazwiska – symboliczny gest przyjęcia nowej tożsamości i powrotu do korzeni. Historie rodzinne, wspomnienia z przeszłości, nawet te z pozoru mało znaczące, zyskują w *Cadernos Negros* nowy wymiar. Sama forma wierszy, czy opowiadań bardzo często naśladuje przekaz ustny, ten, który przez wieki był najważniejszym nośnikiem tradycji. Liczne są również słowa i wyrażenia pochodzące z języków afrykańskich (*iorubá* czy *bantu*), w szczególności tam, gdzie autorzy sięgają po rozmaite tradycje i wierzenia afrobrazylijskie (*samba de roda*, *batucada*, *maracatu*, *candomblé*, *macumba*).

Nawiązania do Afryki widoczne są również w *Cadernos Negros* od strony graficznej. Okładki zdobione są afrykańskimi motywami i postaciami, a od pewnego czasu pojawiają się na nich zdjęcia czarnoskórych kobiet i mężczyzn. Fotografie te, jak zakładają twórcy serii, również mają na celu przełamanie pewnego dominującego schematu (ciemnoskórzy w społeczeństwie brazylijskim bardziej kojarzeni są z pracą fizyczną niż z literaturą), a zarazem mają promować ich piękno (*beleza negra*), przeciwstawiając się jednocześnie obowiązującym kanonom urody, gdzie proste blond włosy i niebieskie oczy stanowią niedościgniony wzór.

Kwestia poczucia napiętnowania doświadczanego przez osobę o negroidalnych cechach fizycznych – wyrażanego poprzez powiedzenia, półsłówka, spojrzenia, sposób traktowania, czy nawet otwarte obelgi – pojawia się w tej literaturze nader często i wiąże się z trudnościami w zaakceptowaniu tej jednostki przez otoczenie, rodzinę, czy, w końcu, przez samą siebie. W kilku tekstach pojawia się motyw „pogodzenia się” z samym sobą, z własnym wyglądem, które to przynosi wielką ulgę i pozwala na odnalezienie własnego „ja”. Fryzura afro urasta niemal do rangi symbolu. Taki typ włosów zwykło się w Brazylii określać jako *cabelo ruim* – brzydkie/złe włosy, a więc takie, które nie poddają się rozmaitym zabiegom, mającym na celu ich „ujarzmienie”. Odrzucając „ujarzmianie” własnej fryzury, Afrobrazylijczyk jak gdyby odrzuca tym samym próby odgórnego narzucenia mu wzorców i norm.

Z fizycznością, ciałem wiąże się cały szereg stereotypów: jak choćby ten o rzekomym nadzwyczajnym wigorze seksualnym, czy wręcz rozwiązłości czarnoskórych, czy stereotyp zmysłowej mulatki – tyleż pociągającej, co niebezpiecznej, mający źródła w kolonialnej przeszłości i świadczący o uprzedmiotowieniu czarnoskórych kobiet. Autorzy tekstów ukazują jak te i inne stereotypy mogą być krzywdzące, wpływać na życie jednostki, kształtować jej charakter, frustrować, rujnować poczucie własnej wartości, ograniczać jej wolność, być przeszkodą w budowaniu własnej spójnej tożsamości. Szczególne znaczenie ma to w przypadku dzieci, które już od najmłodszych lat karmione są wzorcami, których nigdy nie będą w stanie osiągnąć.

Cadernos Negros nie stronią od krytyki społecznej. Przedstawiając widziane z bliska problemy najbiedniejszych, wykluczonych, upominają się głośno, by zostały one w końcu zauważone i by zostały podjęte poważne kroki w kierunku ich rozwiązania. Ich relacje, zawierające niejednokrotnie dramatyczne obrazy codzienności czarnoskórych (jak choćby osunięcie lawiny błotnej w jednej z dzielnic nędzy, głodujące i żebrzące dzieci, czy słynna masakra bezdomnych w pobliżu kościoła Candelária), brzmią tym bardziej przejmująco i wiarygodnie, iż są to relacje z „tej drugiej strony”, a więc z ust osób, które nie są jedynie obserwatorami, lecz które wywodzą się ze środowisk na własnej skórze doświadczających życia na marginesie społeczeństwa, przemocy, niepewności jutra, czy głodu. Dowiadujemy się również jak z ich własnej perspektywy widziane są relacje z resztą społeczeństwa, w jaki sposób doświadczają dyskryminacji, jak ją odczuwają oraz jak muszą się mierzyć z uprzedzeniami i społecznym wykluczeniem.

Twórcom i autorom *Cadernos Negros* z pewnością należy się uznanie za to, że seria rozwija się nieprzerwanie już od ponad 30 lat, za to że mieli odwagę podjąć się takiego wyzwania, a tym samym wziąć sprawy w swoje ręce, zamiast biernie godzić się z rzeczywistością i narzuconym im marginalnym miejscem w brazylijskim społeczeń-

stwie i kulturze. Można powiedzieć, że dzięki tej inicjatywie został usłyszany głos tych, którzy do tej pory głosu nie mieli, a z pewnością nie na łamach literatury. Warto też zauważyć udział tych twórców w procesie emancypacji Murzynów w Brazylii i ich wysiłków ku budowaniu własnej tożsamości – zarówno tej etnicznej/grupowej, jak i jednostkowej. Teksty opublikowane w *Cadernos Negros*, poza innymi walorami, ukazują nam, że Afrobrazylijczycy, poszukując własnej tożsamości, nie stawiają się w opozycji wobec reszty narodu brazylijskiego, nie pragną konfliktu. Zresztą już samo określenie *afro-brasileiro* – sygnalizuje, że czują się częścią narodu brazylijskiego. Ale chcą być jego równoprawną częścią, jednak nie za cenę zaprzeczenia samym sobie, a poprzez prawdziwe obopólne zaakceptowanie różnic oraz wniesienie i docenienie ich wkładu w brazylijską wielokulturową rzeczywistość. Nie chodzi o wyrównanie rachunków historii. Afrobrazylijczycy chcą przede wszystkim zrozumieć, odkryć na nowo i zaakceptować samych siebie, odzyskać utraconą przeszłość oraz zyskać należne im miejsce i poważanie w brazylijskim społeczeństwie.

Bibliografia

Cadernos Negros: três décadas. (ensaios, poemas, contos) (2008), E. Ribeiro, M. Barbosa (red.), São Paulo, Brasília: Quilombhoje; SEPPPIR.

Cadernos Negros: os melhores contos (1998), Quilombhoje, São Paulo: Ed. Quilombhoje.

Diégues Junior, Manuel (1997), „A África na vida e na cultura do Brasil”, *Revista do Patrimônio Histórico e Artístico Nacional: O negro brasileiro*, n° 25, Brasília: IPHAN.

Fernandes, Florestan (1972), „O negro no mundo dos brancos”, w: *Coleção Corpo e Alma do Brasil*, n° 36. São Paulo: Difusão Européia do Livro.

Ferreira, Ricardo Franklin (2004), *Afro-descendente: identidade em construção*, São Paulo: EDUC; Rio de Janeiro: Pallas.

Fonseca, Maria Nazareth Soares (2000), „Visibilidade e ocultação da diferença: imagens do negro na cultura brasileira”, w: *Brasil afro-brasileiro*, Maria Nazareth Soares Fonseca (red.), Belo Horizonte: Editora Autêntica.

Freyre, Gilberto (1946) *Casa-grande & Senzala*, Rio de Janeiro: José Olympio.

Lopes, Nei (2006), *Bantos, malês e identidade negra*, Belo Horizonte: Autêntica.

Nascimento, Abdias (1997), „Teatro Experimental do Negro: trajetória e reflexões”, *Revista do Patrimônio Histórico e Artístico Nacional: O negro brasileiro*, n° 25, Brasília: IPHAN.

Proença filho, Domício (1997) „A trajetória do negro na literatura brasileira”, *Revista do Patrimônio Histórico e Artístico Nacional: O negro brasileiro*, n° 25, Brasília: IPHAN.

Salgueiro, Maria Aparecida Andrade (2004), *Escritoras Negras Contemporâneas: estudo de narrativas – Estados Unidos e Brasil*, Rio de Janeiro: Ed. Caetés.

Schwarcz, Lilia K. Moritz (1998), „Nem preto nem branco, muito pelo contrário: cor e raça na intimidade”, w: *História da vida privada no Brasil – contrastes da intimidade contemporânea*, São Paulo: Companhia das Letras.

—, (2000), „Raça como negociação: sobre teorias raciais em finais do século XIX no Brasil”, w: *Brasil afro-brasileiro*. Maria Nazareth Soares Fonseca (red.), Belo Horizonte: Editora Autêntica.

—, (1999), „Questão racial e etnicidade”, w: Sérgio Miceli (red.), *O que ler na ciência social brasileira (1970-1995)*, São Paulo: Editora Sumaré/Anpocs.